

Ks. Jerzy PAŁUCKI  
(Lublin, KUL)

## MAŁŻEŃSTWO DROGĄ DOSKONAŁENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO NA PODSTAWIE EPISTOLOGRAFII ŚW. PAULINA Z NOLI

Paulin jest głęboko przekonany, że właściwa formacja chrześcijanina możliwa jest tylko we wspólnocie. Oczywiście dopuszcza różne jej formy: od życia rodzinnego, mniszego, po pustelnicze, jednak i w tym przypadku zawsze pozostającymi w kontakcie z innymi pustelnikami, co poświadczają jego liczne listy. W grę wchodzi tu także życie w świecie, jak np. Pammachiusza, który po swym nawróceniu pozostał senatorem, jednak na obrady senatu rzymskiego udawał się zawsze we włosiennicy, czy arystokratycznych chrześcijańskich rodów żyjących Ewangelią, których członkowie wypełniali różne zadania w życiu społecznym, a także całych rodzin żyjących w odosobnieniu, zawsze jednak pozostających w jedności wiary z innymi wspólnotami.

**1. Inspirujący wzór Paulina i Terazji.** Bez cienia wątpliwości przykład Paulina i Terazji wywarł ogromny wpływ na decyzje wielu rodów arystokratycznych, którzy zapragnęli pójść ich śladem. Ich zdecydowana postawa i odważne stawienie czoła ogólnej krytyce ze strony „świata”, dodały odwagi tym, którzy myśleli podobnie, jednak tzw. „poprawność polityczna”, czy może lepiej „klasowa”, ich powstrzymywała<sup>1</sup>. Nie wszyscy mogli, z różnych względów, pójść dokładnie taką samą drogą radykalizmu ascetycznego, dlatego też wykształciły się różne odmiany tego naśladowania.

Początkowo świat rzymskiej arystokracji przeżywał szok, co można zrozumieć, gdyż decyzja Paulina i Terazji o całkowitym wyzbyciu się majątności rodowych i podjęciu życia w skrajnym ubóstwie, razem z najbardziej szkodliwymi, burzyły dotychczasowe zasady życia społecznego. Obawiano się, jak zareaguje na to świat, i jakie mogą być tego następstwa społeczne. W niespokojnym wówczas czasie zagrożeń zewnętrznych dla cesarstwa, a także wewnętrznych

---

<sup>1</sup> Słusznie zauważa M. Starowieyski (*Ojcowie Kościoła o kapłaństwie i kapłanach*, Kraków 2010, 11): „Ten element Bożego radykalizmu w kapłaństwie jest obecny niemalże we wszystkich tekstach [patrystycznych]. Jakże kontrastuje on z poprawnością (czyli lizusostwem) niektórych współczesnych teologów, głoszących Słowo Boże, którzy niejednokrotnie przyjmują wszystko to, co jest modne w świecie współczesnym, przed którą to postawą przecież tak dobitnie ostrzegają Ojcowie”.

napięć społecznych, decyzja Paulina i Terazji mogła wywołać nieprzewidywalne reakcje. O tych obawach pisze św. Ambroży w liście do Sabina i od razu dodaje, że gorliwość chrześcijańska wywołuje niestety obłudne reakcje u wielu:

„Gdy to usłyszą dostojnicy, cóż powiedzą? Że człowiek z takiej rodziny, z takiego rodu, o takich zdolnościach, takiej elokwencji, opuścił senat, przerywając dziedzictwo swej szlacheckiej rodziny: to jest nie do zniesienia! I podczas gdy oni sami gołą swoje głowy i brwi, składając ofiary Izydzie, jeśli przypadkiem jakiś chrześcijanin – starający się doskonale żyć według najświętszej religii – zmieniłby szatę, nazwą to haniebnym występkiem”<sup>2</sup>.

Biskup Mediolanu sam poszedł podobną drogą, przekazał ogromny majątek na potrzeby Kościoła, dzieła dobroczynne i ewangelizacyjne, uczynił to jednak w sposób akceptowalny dla innych rodów arystokratycznych. Zachowano w jego posiadłościach dotychczasową organizację, sposób zarządzania majątkami, a zmienił się jedynie cel przeznaczania dochodów. Paulin i Terazja uczynili to w sposób bardziej spektakularny: do wczoraj jedni z najzamożniejszych w imperium rzymskim, rozdali wszystko na rzecz ubogich i przyodziawszy włosiennice, z kosturem w ręku udali się do wymarzonej pustelni w Cimitile<sup>3</sup>. Ich decyzja wywołała wielkie poruszenie w ówczesnym świecie, zarówno w kręgach arystokratycznych, wśród hierarchii kościelnej<sup>4</sup>, jak i duże zainteresowanie wśród niższych warstw społecznych<sup>5</sup>. Podobne reakcje wywołała także decyzja Sulpicjusza Sewera, jak i kolejnych małżonków ze świata arystokracji. Musieli oni na co dzień stykać się z krytyką, często drwiną i w najlepszym przypadku niezrozumieniem.

Z czasem jednak zaaprobowano nowy styl życia małżonków-mnichów. Zaczęto nawiedzać pustelnię w Cimitile, a ich sposób życia stał się nie tylko tematem licznych dyskusji, ale też i coraz częściej impulsem do duchowych przemian wielu serc. Stąd można mówić o ich nowatorskim wręcz zainicjowaniu nowych form doskonalenia chrześcijańskiego. Miało to także służyć refor-

<sup>2</sup> Ambrosius, *Epistula* 27, 3, SAEMO 19, 252, tłum. P. Nowak: Św. Ambroży z Mediolanu, *Listy*, BOK 20, Kraków 1997, 198.

<sup>3</sup> Por. *Cimitile. Guida al complesso basilicale e alla città*, ed. C. Ebanista – F. Fusaro, Cimitile 2010.

<sup>4</sup> Por. D. Sorrentino, *La Lettera di Giovanni Paolo II su Paolino di Nola. Commento teologico-spirituale*, „Teologia e Vita” 3 (1995) 19: „[...] l’allusione è senza dubbio alla comunità romana, dove, dopo il Pontificato di Damaso, si era affermato un clima di prevenzione nei confronti dal caso Prisciliano, o i postumi della nota polemica che aveva investito Girolamo: sta di fatto che la reazione finiva per coinvolgere tutto il mondo degli asceti, e Paolino, passando per Roma nel suo viaggio per Nola, ebbe a soffrire la «superba discretio» del Papa Siricio, che si rifiutò di riceverlo”; Paulin w liście do Sulpicjusza opisuje jak boleśnie przeżył zachowanie duchowieństwa i samego papieża, por. Paulin, *Epistula* 5, 14, CSEL 29, 33-34: „Sed plenius indicare poterunt conservi nostri, pueri tui, auantum nobis gratiae dominicae detrimentum faciat urbici papae superba discretio, qui paucis ipsis quibus interfuere viderunt”.

<sup>5</sup> Por. D. Gorce, *Paulin de Nole*, Paris 1959, spec. s. 71-75 („La question sociale”).

mie Kościoła, który coraz bardziej na przełomie IV i V wieku zaczynał tracić swą świeżość świadectwa ewangelicznego i ulegać niebezpiecznej tendencji przerostu struktur administracyjnych nad jego duchowym posługiwaniem<sup>6</sup>.

Jan Paweł II w liście skierowanym do biskupa Noli Umberto Tramma podkreśla, że właśnie wysoka ranga społeczna i status ekonomiczny Paulina i Terazji stały się dodatkowym elementem i bodźcem, jeśli nawet początkowo bulwersującym, to z biegiem upływu czasu jednak budującym oraz coraz bardziej docenianym i podziwianym<sup>7</sup>.

Należy dodać, o czym Paulin wprost rzadko wspomina, że początkiem takiego właśnie przyjaznego traktowania drugiego człowieka, było doświadczenie pięknej miłości małżeńskiej. Mimo dramatycznych doświadczeń, śmierci małego synka, kłopotów majątkowych i prześladowań ze strony regentki – matki cesarza Walentyniana II, to dzięki żonie potrafił powstać z duchowego załamania i zamiast popadać w czarną rozpacz, podjął razem z nią drogę radykalnego nawrócenia i życia ascetycznego. Ich miłość małżeńska została ubogacona więzami przyjaźni i wspólnymi doświadczeniami przeżyć religijnych. Terazja odegrała ogromną rolę w życiu Paulina, także już na etapie życia monastycznego; zawsze obecna bardzo dyskretnie – jedynie wzmiankowana w adresowanych listach – ale cała oddana w służbie Chrystusowi<sup>8</sup>. Augustyn wychwala doskonałą harmonię Terazji i Paulina w służbie Chrystusowi. Przywołując biblijny opis stworzenia człowieka (Rdz 2, 21-24) Hipponczyk zaświadcza, że Terazja jest tą, która prowadzi swego małżonka nie ku sprawom światowymi po tzw. nawróceniu ascetycznym, lecz jest z nim jeszcze bardziej zjednoczona, więzami o wiele silniejszymi, niż tylko więzy małżeństwa i tym są one silniejsze im są bardziej czyste<sup>9</sup>. Podobnie zaświadcza Ambroży:

---

<sup>6</sup> Słusznie zauważa L. Padovese (*Kapłani pierwszych wieków. Antologia tekstów patrystycznych*, tłum. J. Partyka, Kraków 2011, 39): „Nawoływanie do świadectwa, tak często powracające w tekstach patrystycznych, zawiera ukryte wezwanie, żeby przewyciężyć biurokratyczną i strukturalną koncepcję zwierzchności w Kościele. Potrzeba mianowicie, by charyzma osobista ożywiła charyzmę funkcji, i by nie ograniczać się do «odczytywania» znaków czasu, ale by umieć również je zapisywać, poprzez gesty prorocze, które legitymizują posługę”. Z podobnymi problemami Kościół spotykał się prawie w każdym kolejnym pokoleniu, zob. także W. Cisło, *Przyczyny krytyki Kościoła Katolickiego w dobie oświecenia*, RT 50 (2003) z. 9, 91-108.

<sup>7</sup> Por. Joannes Paulus II, *La lettera al Venerato fratello Umberto Tramma Vescovo di Nola*, „Teologia e Vita” 3 (1995) 9: „Ciò che i contemporanei soprattutto ammirarono in Paolino fu la radicalità della conversione, tanto più evidente, quanto più elevata era la condizione economica e sociale alla quale egli rinunciò”.

<sup>8</sup> Por. A. Ruggiero, *Paolino uomo di preghiera. Drammatizzazione di testi scelti dai Carmi del Santo liberamente tradotti e coordinati*, Nola 1988, 12: „Non essere triste, Paolino. Il mio cuore è in sintonia col tuo. Anch'io avverto la chiamata ad un dono totale. Anch'io voglio sentire più forte il mio Dio nella solitudine e nella preghiera. Anch'io voglio rompere ogni vincolo che mi lega ancora agli interessi terreni. Anch'io sento di dovere servire Cristo nei poveri, nei sofferenti. Dove sarai tu, sarò anch'io con te. Le vostre vite sono state definitivamente intrecciate e per sempre da Dio”.

<sup>9</sup> Augustinus, *Epistula 27, 2*, ed. M. Pellegrino, NBA 21/1, Roma 1969, 164: „Videtur a legen-

„Również jego małżonka, podobna bardzo do niego w cnocie i zapale, zgadza się z postanowieniem męża. Dlatego, przepisawszy prawnie swe posiadłości na innych, udaje się za mężem i tam – zadawalając się poletkiem męża – znajduje dla siebie pociechę w bogactwach religii i miłości. Nie ma dzieci i dlatego pragnie potomstwa zasług<sup>10</sup>.”

Terazja rzeczywiście razem z mężem dzieliła losy wspólnoty monastycznej, żyjąc obok niego w komunii jako *fraternitas monacha*. Paulin swoje trwanie we wspólnocie monastycznej, tworzonej w jedność z małżonką, przeżywał jako swoistego rodzaju szkołę chrześcijańskiego życia, a gdy następnie został biskupem Noli, to ta wspólnota wspierała go w posłudze pasterskiej<sup>11</sup>. Ich piękna przyjaźń, przeżycia z nią związane, doświadczenia duchowe oraz intelektualne, udzielały się innym, tworząc doskonałą jedność wielu serc i w ten sposób stając się żywym, dotykającym znakiem Trój Jedyne Boga<sup>12</sup>.

Paulin poucza, że wspólnota rodzinna to Kościół, który porównuje do arki Noego, zbudowanej z cedrów Libanu<sup>13</sup>. Były one i są nadal symbolem wielkiej trwałości i odporności na przeciwności natury. Podobnie i Kościół – Arka, sterowana przez Chrystusa jest tak silny i trwały, że może zbawić człowieka i rodzinę. Trzeba jednak, jak zaleca Paulin, jak przestraszeni burzą uczniowie Chrystusa „zbudzić Go”, aby uciszył burzę i bezpiecznie przeprowadził Kościół-rodzinę przez ten świat<sup>14</sup>. Przy tej okazji Paulin zwraca uwagę na potrzebę pewnej, jak byśmy dziś to określili, „dezintegracji pozytywnej”. Tak jak potężne cedry Libanu, najpierw musiały zostać ścięte i powalone na ziemię (*cedri*

---

tibus ibi coniux, non dux ad mollitiem viro suo, sed ad fortitudinem redux in ossa viri sui, quam in tuam unitatem redactam et redditam, et spiritalibus tibi tanto firmioribus, quanto castioribus nexibus copulatam, officiis vestrae Sanctitati debitis, in te uno resalutamus”.

<sup>10</sup> Ambrosius, *Epistula* 27, 2, SAEMO 19, 252, tłum. P. Nowak, BOK 20, 197-198.

<sup>11</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 23, 8, CSEL 29, 165-166; w owym czasie na wielu synodach biskupi uskarżali się na brak duchowieństwa, a jeszcze bardziej na braki w odpowiedniej ich formacji, zob. *Concilium Hipponense* (397) can. 37, CCL 149, 43: „Tantum autem inopia clericorum ordinandum in Africa patiuntur Ecclesiae, ut quaedam omnino deserta sunt”; zob. *Sant'Agostino. Clero e vita comune*. Introduzione, traduzione e note a cura di G. Scanavino, Roma 1985, 26-27: „Alla scarsità numerica del clero in Africa, lamentata nei diversi Concili, corrispondeva purtroppo la scarsità di preparazione culturale. C'erano dei preti dei quali si poteva francamente dubitare che sapessero mettere insieme materia e forma dei sacramenti, perché questi fossero amministrati validamente”.

<sup>12</sup> Również Augustyn był pod wielkim wrażeniem radykalizmu nawrócenia Paulina i jego nowego stylu życia we wspólnocie, co w pewien sposób wprowadził i w swym życiu, por. A. Kijewska. *Święty Augustyn*, Lublin 2007, zwłaszcza s. 120-141 („Cassiacum. Chrześcijańskie otium”).

<sup>13</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 44, 3, CSEL 29, 372; na temat Kościoła jako Arki w nauczaniu Paulina zob. także: *Epistula* 24, 23, CSEL 29, 223: „[...] superavit arca diluvium, ut nunc Ecclesia hoc saeculum supernavigat”; *Epistula* 49, 10, CSEL 29, 398: „Iam illa nobis arca diluvii ante oculos, Ecclesiae imago”; S. Costanza, *I generi letterari nell'opera di Paolino di Nola*, „Augustinianum” 14 (1974) 637-650.

<sup>14</sup> Por. *Epistula* 44, 3, CSEL 29, 372: „Ibidem excitatus Christus, ut directionis tuae cursum ad stabilitatem suam ducat, ventos et maria tibi placans videtur”.

*Libani ad terram depositae*)<sup>15</sup> i dopiero wtedy stały się użytecznym materiałem na budowę arki, tak też i Kościół, ale i rodzina chrześcijańska, musi przeżyć pewnego rodzaju głęboką zmianę życia, aby stać się arką bezpieczną dla rodziny, prowadzoną przez Chrystusa poprzez wzburzone fale światowej burzy.

**2. Sulpicjusz i Bassula.** Pierwszym naśladowcą i człowiekiem, który najlepiej rozumiał intencje małżonków z Cimitile, był Sulpicjusz Sewer. Gdy zmarła jego żona, pod wpływem teściowej Bassuli podjął podobną drogę, zakładając wspólnotę w Primaculum. Był on rówieśnikiem Paulina; obaj urodzeni byli w Aquitanii i pochodzili z najznamienitszych rodów arystokratycznych. Łączył ich też dramat wielkich przeżyć rodzinnych: Sewer wcześniej owdowiał, a Paulin stracił synka Celsusa. Obaj też w tym bolesnym doświadczeniu doznali wsparcia ze strony swych najbliższych: Paulin był wspierany przez żonę Terazję, Sulpicjusz zaś przez teściową Bassulę. Obaj prawie w tym samym czasie zerwali definitywnie z dotychczasowym sposobem życia, z błyskawicznie rozwijającą się ich karierą literacką i polityczną. Pozbyli się dotychczasowych fortun, traktując to jako wyzwolenie duchowe, i poświęcili się życiu ascetycznemu.

Na skargi Sulpicjusza, że ze strony dawnych znajomych, a nawet przyjaciół, doznaje wielkiego niezrozumienia i krytyki, Paulin odpowiada, że prawdziwi przyjaciele są powołani do tego, aby się nawzajem uzupełniać i wspierać. Co więcej, Paulin wyznaje, że w ich przyjaźni wzajemnie do siebie należą, ale to wszystko dzieje się dlatego, bo ci duchowi przyjaciele należą najpierw do Chrystusa<sup>16</sup>.

**3. Apro i Amanda.** Paulin pochwała decyzję Apro i Amandy, zarówno w tym, że zmieniają styl życia i pozostawiają dotychczasową karierę namiestnika, jak również w tym, że Amanda nadal prowadzi sprawy majątkowe, wychowuje dzieci i troszczy się o ich przyszłość. Nie wszyscy bowiem chrześcijanie są powołani do takiego radykalizmu ewangelicznego jak on i Terazja. Dla tych małżonków, jak pisze Paulin, rodzina staje się jakby uprawnym polem<sup>17</sup>. Także ich decyzja spotkała się z reakcją sprzeciwu ze strony „świata”. Musieli oni na co dzień stykać się z krytyką, często z drwiną, a w najlepszym przypadku niezrozumieniem, o czym informowali wielokrotnie małżonków z Cimitile. Dlatego Paulin wspierał kolejne małżeństwa, które chciały podążać podobną drogą, stąd ta bogata korespondencja. Paulin zachęca Apro, aby ten nie zrażał się atakami ze strony świata, gdyż jak stwierdza, ludzie tego świa-

<sup>15</sup> Por. tamże.

<sup>16</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 27, 2, CSEL 29, 238-239; zob. J. Pałucki, *Eklezjotwórcza funkcja przyjaźni w nauczaniu Paulina z Noli*, SWt 14 (2012) 88-104.

<sup>17</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 39, 1.

ta nienawidzą i krytykują to, co odbiega od ogólnie przyjętych zachowań<sup>18</sup>. Od razu wyjaśnia, że już sama krytyka i mimo niej wytrwałość w podjętych decyzjach, jest dowodem postępowania w doskonałości. Przywołując teksty biblijne wyjaśnia, że błogosławieństwem jest być znienawidzonym z powodu przynależności do Chrystusa, i należy się wręcz obawiać tego, aby nie być przez świat chwalonym z powodu jego porzucenia. Należy się takich ludzi skrzętnie wystrzegać<sup>19</sup>. Należy też z wielką cierpliwością i w duchu pokory przyjmować takie ataki, a sam Chrystus będzie w ich imieniu walczył i zwycięży zarówno zewnętrznych przeciwników, jak i w sercach samych oskarżanych<sup>20</sup>. Paulin przypomina przyjacielowi, że dzięki łasce nawrócenia przestał już być „dzikim ugorem”, a stał się uprawnym polem, na którym zaowocują nasiona cnót. Nie powinien też obawiać się sideł złego demona, bo przecież z łatwością je porozrywa, gdyż jest obdarowany „zębami obu Testamentów” (*duplicis Testamenti dentibus ad rumpenda retia Nebroth venatoris armaris*)<sup>21</sup>. Zachęca go, aby tak, jak kiedyś z wielkim zapałem i determinacją razem zabiegali o zaszczyty i honory światowe, tak teraz nie zrażając się przeciwnościami z podobną determinacją zabiegali o dobra niebiańskie<sup>22</sup>.

Paulin sam doznał takiej przyjaźni, życzliwego wsparcia, braterskiej wspólnoty i tym osobistym doświadczeniem dzieli się z innymi<sup>23</sup>. Nie jest to program wydumany za biurkiem, ale efekt osobistego doświadczenia. Nolańczyk zaświadcza, że to dzięki swej żonie Apro może spokojnie troszczyć się o życie duchowe, bo ona „nie ściąga go na mieliznę” spraw doczesnych, codziennych obowiązków ojca i pana domu, nie popycha go do skąpstwa, lecz kieruje w stronę doskonałości, ku służbie Kościołowi. Paulin przywołuje biblijny opis stworzenia Ewy z żebra Adama i wskazuje, że stawać się doskonalszym, to być nowymi kośćmi nowego człowieka<sup>24</sup>. Paulin przypomina Apro, że już wcześniej był co prawda z żoną zjednoczony węzłem małżeństwa, tak jak Bóg z Kościołem i stanowili jedno, ale teraz ta jedność staje się bardziej ducho-

<sup>18</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 38, 2, CSEL 29, 325: „Non enim odisset hic mundus nisi quod iam a se alienum et sibi videret adversum”.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 326; zob. Ps 138, 21.

<sup>20</sup> Por. tamże 4, CSEL 29, 328.

<sup>21</sup> Por. tamże 9, CSEL 29, 332.

<sup>22</sup> Por. tamże 11, CSEL 29, 333-334.

<sup>23</sup> Praktyka „duchowego ojcostwa” tych, którzy udawali się na pustynię, aby pogłębiać swoje życie duchowe, a potem dzielić się tym doświadczeniem z innymi, zrodziła się szczególnie na Wschodzie, ale stopniowo zaczęła przenikać także do duchowości Kościoła w jego części Zachodniej, por. G. Bunge, *Ojcostwo duchowe*, tłum. A. Jastrzębski – A. Ziernicki, Kraków 2009, 22: „We wszystkich epokach, i to nie tylko w chrześcijaństwie, «mistrz» odgrywał szczególną rolę na drodze etycznego doskonalenia oraz poszukiwania mądrości Bożej. Ponieważ idzie na tej drodze daleko przed «uczniem», przypada mu rola «prowadzącego». W tym kontekście w świecie chrześcijańskim rozwinęło się duchowe ojcostwo, które szczególnie na chrześcijańskim Wschodzie stale znajduje się w wielkim rozkwicie”.

<sup>24</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 44, 3, CSEL 29, 372.



wa i te nowe więzy są o wiele trwalsze i tym silniejsze im bardziej czyste (*tanto firmioribus quanto castioribus*)<sup>25</sup>. Dalej wyjaśnia, skąd ta nowa moc więzi – bo z ludzkiej jedności cielesnej przeszli oboje do nowego ciała – ciała Chrystusa<sup>26</sup>. Przywołując zaś List św. Pawła do Efezjan (2, 14) poucza, że Bóg potrafi czynić cuda i łączyć nie tylko dusze, ale i uczucia, a rzeczy doczesne przemieniać w wieczne<sup>27</sup>.

Paulin pochwała podjętą przez małżonków decyzję o zachowywaniu czystości oraz przypomina, że choć są tymi samymi małżonkami, jak wcześniej, to jednak już nie żyją, jak wcześniej, są niby tymi samymi, ale równocześnie już nie ci sami (*estis ipsi nec ipsi*)<sup>28</sup>. Dzięki tej nowej jedności poznają się jeszcze bardziej, bo łączą ich wspólne poznanie Chrystusa, czyli nie fizyczne i tylko zewnętrzne zjednoczenie, ale także duchowe. Jak zaświadcza Paulin, Amanda podjęła obowiązki troski o wychowanie dzieci i prowadzenie gospodarstw, aby mąż mógł poświęcić się Kościołowi<sup>29</sup>. Paulin wychwala Amandę i wszystkie kobiety, które tak postępują, przywołując słowa wezwania anielskiego, skierowane do Maryi: „Benedicta haec inter mulieres et hac quoque devotione fidelis et acceptissima domino”<sup>30</sup>. Paulin zdając sobie sprawę, że nie wszyscy w ich środowisku zaakceptowali taki ich sposób życia, porównuje postawę Amandy, chroniącej swego męża i rodzinę przed przeciwnościami świata, do wieży obronnej wybudowanej na skale nie do zdobycia (*in immobili scopulo stabilita turris opposuit*)<sup>31</sup>. Swą pobożną posługą matki rodziny i żony ascety, chroni ich i daje spokój duchowy, a to pozwala na to, aby Apro mógł swobodnie zajmować się sprawami wiecznymi oraz by dzieci dorastały w atmosferze poszanowania i ukochania tego, co wieczne, aby i one mogły podjąć decyzję o życiu w czystości.

Paulin pochwała decyzje małżonków o porzuceniu urzędu namiestnika prowincji i podjęciu życia dla Boga w wiejskiej rezydencji. Co więcej, jak zauważa, Amanda bierze na barki obowiązki zajmowania się sprawami codziennymi, ale nie czyni tego dla spraw światowych, lecz dla Chrystusa, i to po to, aby zaoszczędzić różnych cierpień związanych z codziennością i złośliwymi uwagami ze strony środowiska (*non illa in saecularibus negotiis mundo sed*

<sup>25</sup> Por. tamże.

<sup>26</sup> Por. tamże: „nexus caritas Christi copulat, in cuius corpus transistis a vestro”.

<sup>27</sup> Por. tamże 4, CSEL 29, 372.

<sup>28</sup> Por. tamże 3, CSEL 29, 272.

<sup>29</sup> Na temat roli kobiety w wychowaniu dzieci i prowadzeniu rodziny por. S. Prete, *Motivi ascetici e letterari in Paolino di Nola*, Napoli – Roma 1987, 73-86; z całą pewnością można stwierdzić, że na pewnym etapie Apro przyjął święcenia kapłańskie, por. Paulinus, *Epistula* 38, 10, CSEL 29, 333. Nie jest jednak pewne, czy możemy go identyfikować ze św. Apro – biskupem Tullum Leucorum, dzisiejszym Toul.

<sup>30</sup> Paulinus, *Epistula* 44, 4, CSEL 29, 373.

<sup>31</sup> Por. tamże.

*Christo serviens, propter quem mundum patitur, ne tu patiaris*)<sup>32</sup>. Ona, pisze Paulin do Apro, w codziennym życiu postępuje zawsze za tobą, doznaje radości duchowych, które pojawiają się w twojej duszy. Pozornie, jakby mniej obecna w codziennych praktykach ascetycznych męża, w rzeczywistości jest z nim bliżej duchowo; zajmuje się sprawami ziemskimi, aby małżonek mógł się zająć sprawami niebieskimi (*curat illa saeculi curas, ne tu cures; curat ut [caeli] cures*)<sup>33</sup>. Co prawda, sprawy doczesne, troska o rodzinę i jej utrzymanie, nie pozwalają jej na nieustanne towarzystwo w modlitwach i medytacjach, ale jest ciągle zjednoczona z tym, którego jest małżonką, jest zjednoczona z nim wolą bycia razem. Skoro więc są jednością, to zasługi duchowe i postęp duchowy męża jest także i jej udziałem (*concors fides opere dividit voluntate coniunctam*)<sup>34</sup>. Paulin uznaje wielkość Amandy, podkreślając, że mimo iż dla dobra rodziny zajmuje się sprawami doczesnymi, to jednak nie pozwala, aby one nią zdominowały.

Przyjacielską pomoc we wzajemnej formacji, Paulin porównuje do zaproszenia na ucztę. Porównuje się on do biedaka, który doznał zaszczytu ucztowania w gronie wybranych. Współbiesiadnicy wzajemnie się dopełniają, uzupełniają i ubogacają. Apro ucząc się od Paulina swym duchowym bogactwem, powinien dzielić się z innymi, za co Bóg im odpłaci<sup>35</sup>.

**4. Euchariusz i Galla.** Paulin pod koniec swego życia w liście do małżonków Euchariusza i Galii poucza, że przyjaźń jest powołaniem. Także ci małżonkowie, na wzór Paulina i Terazji, z całą rodziną zamieszkali na wyspie, aby tam wieść życie ukryte, duchowe i ascetyczne. Przypominał im, że łączące ich więzy nie bazują na przyjaźni ludzkiej, ale na Bożej łasce, oraz stwierdza, że to sam Chrystus podjął tę inicjatywę<sup>36</sup>. List ten, chociaż w pierwszym rzędzie jest pewnego rodzaju testamentem dla zaprzyjaźnionej rodziny, wytyczaniem drogi dalszej ich formacji, to jednak nabiera formy przesłania uniwersalnego.

Przyjaźń duchowa w ujęciu Paulina, to przede wszystkim powołanie, ale także dar i zadanie<sup>37</sup>. Używa on w tym kontekście określenia *donum*, ale także, *gratia* i *munus*. Termin *munus, muneris* – w pierwszym potocznym znaczeniu rozumiany jest jako obowiązek, zadanie do spełnienia, służba publiczna, zobo-

<sup>32</sup> Por. tamże.

<sup>33</sup> Por. tamże, CSEL 29, 374.

<sup>34</sup> Por. tamże.

<sup>35</sup> Por. tamże 1, CSEL 29, 370.

<sup>36</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 51, 3, CSEL 29, 632: „Non enim humana amicitia sed divina gratia invicem nobis innotuimus et conexi sumus per viscera caritatis Christi”; zob. J. Pałucki, *Epistolografia Paulina z Noli (355-430). Adresaci oraz okoliczności powstawania listów*, w: *Fructus Spiritus est Caritas. Księga Jubileuszowa Księdza Franciszka Drączkowskiego*, red. M. Wysocki, Lublin 2001, 305-313.

<sup>37</sup> Por. D. Sorrentino, *L'amore di unità. Amicizia spirituale ed ecclesiologia in Paolino di Nola*, „Impegno e Dialogo” 9 (1991) 160-166.



wiązanie, jednak w łacinie klasycznej – w zależności od kontekstu – termin ten oznacza także: uprzejmość, dobrodziejstwo, przysługę, dar, dar związany z jakąś okazją oraz widowisko publiczne – jako podarunek urzędnika dla ludu<sup>38</sup>. Paulin wyraźnie jednak zaznacza, że rozpatrując przyjaźń jako dar, należy go ujmować w perspektywie łaski, otrzymanej od Boga. To nie łaskawe obdarowywanie przyjaciela swą osobą, ani też przyjmowanie tego daru od przyjaciela, który staje się darem. Używając terminu *gratia* wyjaśnia zaraz, że chodzi o tę pochodzącą z Wysoka, a nie jakiegoś łaskawe dobrodziejstwo w wymiarze ludzkim<sup>39</sup>. Także w przywoływanym już liście konsolacyjnym do Pammachiusza, Paulin rozróżnia przyjaźń ziemską i duchową. Przy tej okazji kolejny raz powtarza, że przyjaźń ich zrodzona jest z Boga, który jest jej autorem<sup>40</sup>.

Przyjaźń to także wielkie zobowiązanie – zadanie współpracy w procesie formacyjnym w perspektywie wieczności<sup>41</sup>. Paulin przypomina, że rozum i intelektualne poznanie jest ważne, jak ważne jest też ciało, które ożywia dusza, ale ciało umrze, a dusza kontynuuje swe życie w wieczności. Stąd też należy troszczyć się o formację intelektualną, aby racjonalnie przygotować serce na przyjęcie Słowa i by Ono zarządzało człowiekiem oraz kierowało jego działaniami i dążeniami<sup>42</sup>.

**5. Julian i Tytja.** Paulin z Noli bardzo wysoko cenił życie małżeńskie i rodzinne, dopatrując się w nim tego, co dziś nazywamy „Kościołem domowym”, i jednej z ważnych dróg rozwoju duchowego. Oprócz wyżej wspomnianych listów, na podstawie których możemy sobie wyrobić zdanie na temat różnych form w pewnym sensie „życia konsekrowanego w świecie”, szczególne miejsce zajmuje pieśń XXV – *Epitalamium*<sup>43</sup>. Od razu należy zaznaczyć, że wśród 33 autentycznych *Carmina* (oraz czterech tradycyjnie mu przypisywanych)<sup>44</sup>,

<sup>38</sup> Por. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, III, Warszawa 1969, 557.

<sup>39</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 11, 6, CSEL 29, 65: „Adsumpti autem non nostro merito sed gratia Dei”.

<sup>40</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 13, 2, CSEL 29, 86: „Non enim haec ut saecularis est, quae spe saepius quam fide paritur, sed spiritalis illa, quae Deo auctore generatur et arcana spirituum germanitate coalescit”.

<sup>41</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 6, 3, CSEL 29, 41; zob. A. Swoboda, *Pojęcie przyjaźni w Listach św. Paulina z Noli i św. Sydoniusza Apolinarego. Studium porównawcze*, Poznań 1995, 289: „Obaj autorzy dostrzegali znaczącą rolę przyjaźni w budowaniu Kościoła. Różnica między nimi polegała na tym, iż biskup Noli tę funkcję przyjaźni umieszczał wyraźnie w perspektywie eschatologicznej”; zob. tenże, *Zagadnienie przyjaźni w „De officiis ministrorum” św. Ambrożego i w „De officiis” M.T. Cicerona*, SG 10 (1995) 121-136.

<sup>42</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 13, 4, CSEL 29, 87-88.

<sup>43</sup> Por. Paulinus, *Carmen* XXV, CSEL 30, 238-245; R. Gelsomino, *L'epitalamio di Paolino di Nola per Giuliano e Titia (Carme 25)*, w: *Atti XXXI Cinquantenario della morte di S. Paolino di Nola* (Nola, 20-21 marzo 1982), Roma 1983, 213-230; A. Sbrancia, *L'epitalamio di S. Paolino di Nola*, „Annali della Facoltà di Lettere di Macerata” 11 (1978) 83-129; C. Tibiletti, *Nota teologica a Paolino di Nola (Carme 25, 189)*, „Augustinianum” 18 (1978) 389-395.

<sup>44</sup> Por. A.V. Nazzaro, *Gianstefano Remondini, versificatore dei Carmi di Paolino*, w: *Gianstefano*

o różnym charakterze, np. aż 15 określanych jako *Natalicia*<sup>45</sup> – poświęconych św. Feliksowi, znajdujemy kilka, które są po prostu listami, napisanymi jednak w formie wyjątkowej (*epistulae methricae*), szczególnie te adresowane do Auzoniusza<sup>46</sup>. Do takich należy też pieśń 25 – *Epitalamium* dedykowane nowożeńcom Julianowi<sup>47</sup> i Tyzji. Do najstarszych autorów klasycznych, którzy korzystali z tej formy literackiej – pieśni weselnej, należy Homer i Hezjod. Na przełomie V i IV wieku przed Chrystusem pieśń weselna zyskała rangę niezależnego gatunku literackiego. Z tej formy korzystali później także m.in. Katullus, Owidiusz, Seneka, Stacjusz, Klaudiusz, Sydoniusz Apollinaris i nieznan nam z imienia autor *Epitalamium Laurentii*<sup>48</sup>. Paulin, z dużym prawdopodobieństwem podjął tę formę literacką pod wpływem Auzoniusza, nadając jej charakter chrześcijański. W omawianym utworze ukazuje wartość małżeństwa chrześcijańskiego, zdecydowanie różnego w swej treści, zasadach i nawet formach zaślubin od małżeństwa pogańskiego. W sposób zdecydowany krytykuje i odrzuca, jako wyraźne nadużycie, różne formy zabaw towarzyszących zawieraniu zaślubin pogańskich i niestety nadal często stosowanych wśród chrześcijan. Pochwala natomiast prostotę, powagę i skromność towarzysząca zaślubinom Juliana i Tyzji<sup>49</sup>. Dotyczy to zarówno stroju młodej pary jak i ich odpowiedniego przygotowania duchowego i powagi towarzyszącej zaślubi-

---

*Remondini. Atti del centenario della nascita* (Nola, 19 maggio 2001), ed. C. Ebanista – T.R. Toscano, Marigliano – Napoli 2003, 141: „Quest’imponente opera di versificazione e di transcodificazione del testo paoliniano, a torto ignorata dagli storici della lingua e letteratura italiane e non adeguatamente valorizzata dagli studiosi e traduttori del Nolano, si pone come testo autonomo rispetto all’ipotesto e come tale esige di essere letta e fruita. In quest’ottica essa segna un momento significativo del «Fortleben» di Paolino in età moderna”.

<sup>45</sup> Por. H. Junod-Ammerbauer, *Le thème du printemps dans les Natalicia de Saint Paulin de Nole*, REL 57 (1979) 13.

<sup>46</sup> Por. A. Ruggiero, *Introduzione*, w: Paolino di Nola, *I Carmi*. Testo latino con traduzione italiana, note e indici a cura di A. Ruggiero, t. 1, Marigliano – Napoli 1990, 20: „Paolino, che per tutto l’arco della vita invierà numerose lettere in prosa agli amici aquitani, ad Agostino e Girolamo, compone con particolare cura e raffinatezza queste lettere poetiche in cui raccoglie quanto di meglio ha appreso alla scuola di Ausonio e ripensato nella sua meditazione ascetica. La corrispondenza epistolare Ausonio-Paolino evidenzia le profonde differenze che ormai separano i due poeti legati da antica amicizia”; zob. G. Guttilla, *La presenza di Ausonio nella poesia dell’ultimo Paolino*, „Orpheus” 14 (1993) 275-297.

<sup>47</sup> Ojcem Juliana był Memoire, biskup Capui, który wspierał św. Augustyna w zwalczaniu herezji, por. *Carmen* XXV, ed. A. Ruggiero: *I Carmi*, t. 2, s. 183 oraz s. 197, przypis 13; Julian należał do duchowieństwa i był określany jako *clericus* i *lector*, por. *Carmen* XXV 141 i 144.

<sup>48</sup> Por. Ruggiero, *Introduzione*, w: Paolino di Nola, *I Carmi*, t. 1, s. 32, który przywołuje publikację C. Morelli, *L’epitalamio nella tarda poesia latina*, „Studi Italiani di Filologia Classica” 18 (1910) 398.

<sup>49</sup> Por. Ruggiero, *Introduzione*, s. 32: „E così Paolino ci dà non un carme d’occasione richiesto dall’uso, ma un’opera di „avanguardia religiosa e culturale, che supera e combatte le tradizioni e le concezioni pagane”; zob. Gelsomino, *L’epitalamio di Paolino di Nola per Giuliano e Titia (Carmen 25)*, s. 214.

nom. Jak słusznie zauważa A. Ruggiero, można tu dostrzec istotne podobieństwa pomiędzy omawianym dziełem Paulina i *De cultu feminarum* Tertuliana<sup>50</sup>.

Zaślubiny Juliana i Tyzji, opisane przez Paulina, miały być nie tylko historycznym zapisem określonego wydarzenia, ale także, a może przede wszystkim, nauką dla innych, jak ma wyglądać ślub chrześcijański<sup>51</sup>. Paulin w omawianym utworze ukazuje pośrednio, z jakimi problemami pastoralnymi musieli borykać się biskupi i to już prawie 100 lat po tzw. edykcji mediolańskim. Jest to także jeden z pierwszych, jeśli nie pierwszy, opis całego obrzędu zaślubin, zarówno jego oprawy liturgicznej, jak i uczty związanej z przybyciem gości (bardzo skromnej mimo zamożności nupturientów). Obrzęd ten był celebrowany w świątyni i błogosławiony przez biskupa. W tym przypadku był to biskup Emiliusz z Benewentu<sup>52</sup>. *Epitalamium*, oprócz nadzwyczajnych walorów literackich, jest też wskazaniem, jakimi walorami powinni charakteryzować się nowożeńcy. Zaznacza, że dla małżonka najcenniejsza jest mądrość wybranej i jej wiara w Chrystusa, która jest jej najpiękniejszą ozdobą oraz światłem płynącym z serca<sup>53</sup>. Paulin wskazując na cechy, mające charakteryzować nowożeńców, podkreśla konieczność zachowania czystości przedmałżeńskiej i dziewictwa<sup>54</sup> oraz bezwarunkowej, z ustanowienia Bożego, nierozzerwalności związku. Równocześnie wskazuje im na środki, pozwalające wytrwać w jedności, a mianowicie krzyż Chrystusa<sup>55</sup>. Tu także, co wyjątkowo rzadko pojawia się w pismach z owego okresu, Paulin jednoznacznie wskazuje na równość obojga narzeczonych, a to dzięki wspólnemu duchowemu wzrastaniu w wierze i w coraz większym zjednoczeniu z Chrystusem<sup>56</sup>.

Paulin wytyczył swoisty program doskonalenia chrześcijańskiego, jaki przeżywał ze swą małżonką Terazją i do którego realizacji zachęcał przyjaciół<sup>57</sup>. Pierwszym, który poszedł jego śladem, był Sulpicjusz Sewer, potem było już takich wielu, całe rody arystokratyczne, ale na początku to był szok dla

<sup>50</sup> Por. Ruggiero, *Introduzione*, przypis 54; zob. J. Fontaine, *Naissance de la poésie dans l'Occident chrétien*, Paris 1981, 168.

<sup>51</sup> Por. H. Crouzel, *L'epitalamio di San Paolino: il contenuto dottrinale*, w: *Atti del Convegno del XXXI Centenario della morte di S. Paolino di Nola*, s. 143-148.

<sup>52</sup> Por. *Carmen* XXV, ed. A. Ruggiero: Paolino di Nola, *I Carmi*, t. 1, s. 197, przypis 14.

<sup>53</sup> Por. *Carmen* XXV, CSEL 30, 242: „Clericus uxorem Christo comenta decoram / diligit et pulchram lumine cordis amet / auxilioque viri divino munere factam”.

<sup>54</sup> Por. tamże XXV 1-2, CSEL 30, 238: „Concordes animae casto sociantur amore, / virgo puer Christi, virgo puella Dei”.

<sup>55</sup> Tamże, 25, 15-17, s. 182: „Foederis humus opus proprio Deus ore sacravit / divinaque manu par hominum statuit. / Quoque individuum magis adsignaret amorem, / ex una fecit carne manere duos”; tamże XXV 191-192, CSEL 30, 244: „Ergo mei memores par inviolabile semper / vivite; sit vobis crux veneranda iugum”.

<sup>56</sup> Por. tamże XXV, 145-149, CSEL 30, 243: „inque vicem mulier, sancto sit ut aequa marito, / mente humili Christum in coniuge suscipiat, / [...]. Tali coniugio cessavit servitus Evae, / aequavitque pium libera Sara virum”.

<sup>57</sup> Por. S. Costanza, *Pax Romana-Pax Christiana in Paolino di Nola*, „Studi Tardoantichi”

świata. Cała korespondencja Paulina powinna być odczytywana w odpowiednim kluczu specyficznej eklezjologii, bardzo osobistej, duchowej i mistycznej. Można powiedzieć, że był on reformatorem Kościoła – takim św. Franciszkiem – na długo przed nim, który jednak spotkał się ze zrozumieniem i akceptacją ze strony papieża. Za Paulinem szły, co prawda, całe rody, ale to był już czas upadku cesarstwa, trwogi przed barbarzyńcami i biskup Rzymu musiał troszczyć się raczej o to, jak obronić mury wiecznego miasta, a nie podziwiać głębie duchowej odnowy. Nawet, gdy już go kolejni papieże po Syrycjuszu zaczęli doceniać, to jednak nie była to najlepsza atmosfera do eksponowania takiej drogi życia. Zapytać jednak trzeba, czy nie było to jakimś remedium na coraz większy zamęt w świecie? Może to jednak dzięki takim właśnie ludziom, udało się przenieść z walącego się świata cywilizacji grecko-rzymskiej – walory humanizmu przesiąkniętego Ewangelią – dywinizacją, o której tak często pisał Paulin. Można by zapytać, jak by wyglądał dziś świat, gdyby wtedy nie było takich Paulinów, Sulpicjuszy i setek podobnych im całych rodów arystokratycznych. Na szczęście, nad zawieruchą historyczną, ale także i nad ludzkimi ambicjami i namiętnościami, powstawała nowa wartość – braterstwo duchowe, które sprawiło, że w obliczu zagrożeń doczesności – upadku państwa – przetrwała nadzieja i wiara w to, co wielkie i nieprzemijające<sup>58</sup>.

#### MARRIAGE AS THE WAY OF CHRISTIAN PERFECTING ON THE BASIS OF ST. PAULINUS OF NOLA'S EPISTOLOGRAPHY

(Summary)

According to Paulinus of Nola proper Christian formation is only possible in a community. Of course, he accepted its various forms, from family life, through monasticism to the hermit, but in this case, always remaining in the contact with other hermits. No doubt the example of Paulinus and Theresia had a great impact on the decisions of many aristocratic families who wanted to go in their footsteps. Their determined attitude and brave opposition to the overall criticism from the „world”, added the courage to those who were thinking alike, but so-called „political correctness”, or rather „class correctness”, holding them back. In time, however, the new way of life of spouses-monks was approved and many people began to visit the hermitage in Cimitile, and their way of life has become not only the subject of numerous discussions, but also the spiritual impulse to change many hearts. Therefore, one can talk about their innovative launch of the new forms of Christian perfecting. It would have to serve also to the reform of the Church, which increasingly in the fourth and fifth century began to lose its freshness of evangelical witness and began to undergo a dangerous tendency of overgrowth of administrative

1 (1988) 55-71; A. Swoboda, *Chrystus w życiu przyjaciół w listach św. Paulina biskupa Noli (353-431)*, PzST 8 (1998) 89-96.

<sup>58</sup> Por. Paulinus, *Epistula* 11, 3, CSEL 29, 61-62.

---

structures over her spiritual ministry. Paulin has set a specific program of Christian perfecting, which he lived with his wife Theresia and to which he encouraged his friends. Paulin's correspondence and his view of Christian perfecting through marriage should be read in the appropriate key of his specific ecclesiology, very personal, spiritual and mystical, as it was shown in the above article.

